

# Cztery Refy, I zn

Słowa: Jerzy Rogacki

Muzyka: trad.

I znów na Grenlandię wzięliśmy kurs,  
A za nami kochany dom.  
Świeża farba gryzie w nos,  
Haki wyostrzone są.  
Płynimy, nim dopadnie nas sztorm.  
Jeszcze w pamięci ten obraz mam,  
Słyszę płacz naszych dziewczyn i żon.  
Głowa w górę, szkoda łez,  
W naszym fachu tak już jest.  
Powrócimy za niecały rok.  
Drelichy na grzbiet, byle do Stromness,  
Tam zejdziemy na stały ląd.  
Wody tyle trzeba wlać,  
Żeby wystarczyło nam,  
Gdy będziemy już daleko stąd.  
A gdy ujrzymy północny lód,  
Wszystkie żagle będziemy nieść.  
Każda łódź obsadę ma,  
Wiemy, o co będzie gra,  
Gdy wieloryb tam pojawi się.  
Ponura ciemność otacza nas,  
Mrozi duszę potworny ziać.  
A gdy pościg zacznie się,  
Będę pewnie myślał, że  
Chyba nigdy nie wrócimy stąd.  
Pół roku minęło i wracać już czas,  
Coraz bliżej wyśniony brzeg.  
W kieszeniach dzwoni szmal...  
I ten smak dziewczęcych warg,  
A w tawernach szum i zgiełk.  
Grenlandzki brzeg hen za mgłą się skrył,  
Pijmy zdrowie naszych żon.  
Zmyjmy z twarzy morską sól,  
Zanim do lodowych gór  
Popłyniemy znów na przyszły rok.